MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro: I.
Dnia 2. Stycznia

- - Non ita Romuli
Præscriptum, & intonsi Catonis
Auspiciis, vererumque normâ.
Privatus illis census erat brevis
Commune magnum
Hor. Car. l. 2. Od. 12. 10.

POkazałem w przeszłych pismach moich, iż nie może być tam rząd dobry, gdzie nie ma starania o dobre prywatnych ludzi obyczaie: cnota albowiem jest związkiem społeczeństwa ludzkiego, á występek źrzodłem nie-

ufności, y nie zgody. Nie ma wprawdzie żadney cnoty, ktoraby cokolwiek nie pomagała do powszechnego uszczęśliwienia, że iednak trudno iest prawodawcom dla każdey osobne prawa przepisywać, przetoż na te naypierwszy wzgląd mieć należy, z ktorych inne wypływaią. Z tych zaś w porządku politycznym te cztery, naypierwsze mieysce mieć powinne: co iest, wstrzemięźliwość, miłość pracy, chęc sławy, y wiara.

Wstrzemięźliwość umnieysza liczbę potrzeb naszych y uczy nas obchodzić się temi rzeczami, bez ktorych żyć nie możemy. Kto nie stara się uszczęśliwić siebie małym kosztem, ten będzie zawsze nieszczęśliwym: im więcey swoim namiętnościom będzie dogadzał, tym więcey będzie pragnął, à mniey będzie czuł ukontentowania. *Roskosz* iest wstrzemięźliwości nieprzyiaciołką: nazbyt drogo ona przedaie swoie omierzłiwe, y prętko przykrzące się fawory. Wiele czasu, wiele kosztu, y wiele

wiele trudow od nas wyciąga. Ledwie dopnie ſkutku ſwoich chęci, wnet odrzuca to z obrzydzeniem, czego uſilnie żądała. Podchlebia człowiekowi, y płonną nadzieią zapala iego chęci, lecz nigdy tęgo nie daie, co obiecuie. W tym momencie, kiedy miała iego chęci naſycić, ucieka y znika, zoſtawuiąc przykrość, y omierzłość zamiaſt mniemanego ukontentowania. Te nieſzczęśliwe roſkoſzy ſkutki, pſuiąc prywatnych ludzi, całemu zgromadzeniu ſzkodzą. Roztrząśniymy to zdanie.

Przyzwyczaiony do roſkoſzy człowiek nie ieſt zgodny do żadnych uſług Oyczyznie. Więcey on waży ſwoie wygody, niż powinność; głodu, pragnienia, y nieſpania znieść nie może. Chęć zbierania bogactw, nie ma żadnych u niego granic. Choćby całego Kroleſtwa miał dochody, y te małe iemu by ſię zdawały dla dogodzenia wyuzdanym na wſzelką roſkoſz namiętnościom. Gotow ieſt przedać honor, ſprawiedliwość, y Oyczyznę, byleby miał kupca na to.

Ow

Ow urzędnik przeładowawszy wymyślnemi potrawami żołądek, stęka na niestrawność y przepłaca lekarstwa. Ktoż się może spodziewać, żeby ten człowiek miał troskliwość dowiedzieć się, ieśli ktory nieszczęśliwy obywatel z głodu nie umiera? Czy może ten myślić o potrzebie bliżniego, czy może mieć pilne staranie o dobro powszechne, ktory spracowany roskoszami, cale zniewieściał, y żadney sobie niechce uczynić przykrości, bez ktorey urząd iego należycie sprawowany być nie może: naymnieyszę o iego obowiązkach pomyślenie zdaie mu się być torturą.

Nieszczęśliwe to Państwo, w ktorym wiele takowych znayduie się obywatelow. Mierność, à tym bardziey ubostwo choć cnotliwe, będzie tam wzgardzone. Y naybogatsi ludzie, nie będą z swoich dostatkow kontenci. Chęć większych bogactw zbierania, nigdy nie ustanie. Jedni głosy, drudzy kreski swoie więcey ofiaruiącym będą przedawali. Do urzędow, zwłaszcza zy-

skowych,

ſkownych, y niegodni będą ſię ciśneli nie tak dla publicznego, iako ſwoiego dobra pomnożenia. Coż z tąd idzie, ieżeli nie powſzechna obyczaiow zaraza?

Ale daymy to, żeby roſkoſz nie pſowała ſerc y umyſłow ludzkich, daymy to, żeby y do czynienia ſprawiedliwości, y do pilnego urzędow ſprawowania, y do ſtarania ſię o dobro publiczne nie była przeſzkodą, dość iednak wiele złego y przez to z niey wynika, że ciała naſze oſłabia, y niezgodne do pracy czyni. Niech będzie nayłudnieyſze państwo, co iemu z tey mnogości ludzi za pożytek, ieśli obywatele, zwłaſzcza ci, ktorzy do rządow wchodzą, nie ſą zdolni do wytrzymania trudow, prac niewygod, nieſpania y innych przykrości. Młodź owa z zacney krwi pochodząca, ktorey wielcy Przodkowie w polu na tarczach ſwoich wſparłſzy ſię zaſypiali, zmordowana roſpuſtą, wylega ſię aż do południa na miękkich piernatach: naymnieyſzy ſzmer, ſen im przerywaiący, ieſt winą

nie

nie odpuſzczoną. Ludzie do nich intereſſa maiący, trawią czas drogi ſiedząc z głębokim milczeniem, y oczekiwaiąc tey ſzczęśliwey godziny, kiedy ow niewieściuch z pierza ſię wydobędzie. Siądzie potym do ſtołu, y w mnogości wytwornych potraw, nie może ſobie takowey znaleść, ktoraby mu do ſmaku cale przypadła, à przecież były te czaſy, kiedy iego zacni Prodkowie, ktorym Oyczyzna uſzczęśliwienie ſwoie przyznawała, wędzonkę za wielki przyſmak poczytali. Dalekie drogi konno, na twardych ſiedząc iarczakach odprawowali. Młodemu iechać w karecie zwłaſzcza po mieście ſromota była, y hańba oſtatnia. Teraźnieyſzy młodzian, puchowy kawaler, nie może w nawiedziny o kilka krokow wyiechać, chyba w karecie iak naywiękſzemi materacami, y poduſzkami wypchaney. Jakichże Oyczyzna z takowey młodzi obywatelow ſpodziewać ſię może? czy zechce tak wychowany ponoſić pracowicie te trudy, bez ktorych żaden urząd nie może

yć dobrze ſprawowany: à coż mowić, dyby temu Jego Mci przyſzło przez długi czas w polu znośić obozowe prace y niewygody?

Lykurgus, ow wielki prawodawca naytroſkliwſzy był, iakem dawniey namienił, o domowe Obywatelow obyczaie. Nie tylko albowiem wyſtępki ſame, ale y źrzodła z ktorego wypływaią znieść uśiłował. Jego prawa zakazuią młodym małżonkom razem w iednym domu z ſobą mieſzkać, ażeby śię nazbyt w roſkoſzach nie zanurzali: albowiem naſyciwſzy śię godziwemi, mogliby ſzukać nie godziwych na potym. Skutek tego prawa ten był, iż u Spartanow, nie ſłychać było o cudzołoſtwie. O iak zczęśliwe dla ſpołeczeńſtwa ludzkiego ztąd ſkutki wypływały! komu dotrzyma ſłowa, kto poprzyśiężoney w małżeńſtwie wiary nie dotrzymuie? Iak może być wiernym Krolowi, y Oyczyźnie, kto do gwałcenia wierności małżeńſkiey śmie drugich namawiać. Czy może być poczciwym człowiekiem, kto nay-

nayświętſzy związek targaiąc, roziątrza ſerca małżonkow, y daie im pochop do okropnych kłotni, y nieſzczęśliwego pożycia?

Z tey przyczyny pomieniony Likurgus, oſobne y dla białey płci prawa napiſał. Zgadywał on to, iż ona ſwemi przywarami zarazi płec męſką, ieśli do męſkich cnot nie będzie obowiązaną. Przetoż chcąc zabiedz prożnowaniu, z ktorego wſzelkie wyſtępki pochodzą, zaleca iey przyzwyczaienie ſię do pracy, zakazuie zbytkow, y obowiązuie do tego, aby ſię kontentuiąc wygodami, bez ktorych obeyść ſię nie można, umiały znoſić niedoſtatek, y wſzelkie przykrości.

Reſzta potym.